

**RYTMIKA**  
(mgr Katarzyna Jeżowska)

**15. 06. 2020 r.**

## **GRUPA „ZAJĄCZKI”**

Proszę przygotować marakas.

### **1. Rytmiczne wypowiedzianie i granie na marakasie cicho, średnio głośno i głośno wyliczanki „Siała baba mak...”.**

„Siała baba mak, nie wiedziała jak, dziadek wiedział, nie powiedział, a to było tak”.

### **2. Poznanie piosenki pt. „Lato płynie do nas”.**

*słowa: K. Zuchora*

*muzyka: K. Kwiatkowska*

Raz, dwa, raz i dwa,  
słońce idzie drogą,  
z góry chmurki biegną dwie,  
śpieszą się jak mogą.

[https://chomikuj.pl/ewelkaF/Muzyka+dla+dzieci/R\\*c3\\*b3\\*c5\\*bcne+piosenki/43+Lato+p\\*c5\\*82ynie+do+nas,2673049340.mp3\(audio\)](https://chomikuj.pl/ewelkaF/Muzyka+dla+dzieci/R*c3*b3*c5*bcne+piosenki/43+Lato+p*c5*82ynie+do+nas,2673049340.mp3(audio))

### **3. Rozwijanie dużych grup mięśniowych w zabawie pt. „Ciała kształt”.**

Piosenki dla dzieci. Prosty taniec. Spoko – Loko „Ciała kształt”

<https://www.youtube.com/watch?v=UvA7Fk44JFw>

### **4. Wierszowana opowieść jak mały Frycek Chopin stał się genialnym kompozytorem. Fragmenty książki M. Rusinka pt. „Mały Chopin” .**

Podczas odtwarzania muzyki proszę przeczytać fragmenty książki:

F. Chopin Ballada g-moll op.23

[https://www.youtube.com/watch?v=cV\\_xvsH\\_EDk](https://www.youtube.com/watch?v=cV_xvsH_EDk)

Michał Rusinek „Mały Chopin” (fragmenty)

Drogie Dziewczynki i Chłopczyki,  
niewiele trzeba się natrudzić,

by znaleźć wokół nas pomniki  
przedstawiające słynnych ludzi.

Tu jakiś pan na koniu siedzi,  
i patrzy w dal – ale na niby:  
tam jakaś pani, wprawdzie z tarczą  
i mieczem – lecz ma ogon ryby.

A tam, pod takim krzywym drzewem  
i nad sadzawką dosyć płytką,  
siedzi pan z głową przekrzywioną,  
jakby mu coś  
pachniało brzydko.

...

Powiem wam w ścisłej tajemnicy  
(niech to zostanie między nami),  
był kiedyś małym Fryderyczkiem,  
a nawet jeszcze mniejszym Fryckiem.

Ba jego buzi już w dzieciństwie  
gościła ta z pomnika mina:  
przekrzywiał głowę, gdy na obiad  
co wtorek mu dawano szpinak.

Były to Bardzo Dawne Czasy.  
Hm, jak by Wam to wytłumaczyć...  
Znano już szpinak, lecz nie znano  
do empetrójek odtwarzaczy.

Więc kiedy mały Fryderyczek  
miał chęć na muzyki słuchanie,  
prosił, by tata grał na skrzypcach,  
a mama na swym fortepianie.

...

Mieszkali Państwo Chopinowie –  
Frycek, dwie siostry, mama z tatą –  
w domku, co się nazywa dworkiem,  
nad rzeczką, którą zwą Utratą.

Frycek się bawił, jak to dzieci,  
w zabawy, które wszyscy znacie.  
Na przykład robił z kory statki  
i sporo stracił ich w Utracie.



Kiedy zdarzało się rodzicom  
nie mieć dla Fryderyczka czasu,  
na spacer szedł, słuchać odgłosów  
pól, łąk, strumyków oraz lasów.

...

Któregoś razu do łazienki,  
oczy trąc, człapał – człap – nad ranem,  
a że nad ranem bywa ciemno,  
zderzył się głową z fortepianem.

Bo fortepiany to stworzenia,  
które grasują po mieszkaniach  
nocami (za dnia sobie stoją  
i służą ludziom do nut grania).

Mają trzy nogi, brzuch i paszczę,  
szeroką jak u stada koni.  
W niej osiemdziesiąt osiem zębów  
się szczyrzy, a czasami dzwoni.

Gdy potwór ten Fryderyczkowi  
przywalił – zaraz jęknął głucho,  
więc chłopiec się zaniepokoił:  
„Może go boli ząb lub ucho?”.

Przyjrzał się bacznie potworowi  
i dostrzegł, w jakim stanie marnym  
się znajdowały jego zęby:  
połowa miała kolor czarny!

Fryderyk postanowił działać  
(choć wszyscy w domu spali jeszcze)  
i wyrwać te popsute zęby.  
W tym celu przyniósł  
wielkie kleszcze...

Doprawdy mało brakowało,  
by była w fortepianie dziura.  
W porę mu jednak wyjaśniono,  
że to nie pysk, lecz klawiatura.

I że fortepian go zaczepił  
nie jako – Boże broń – dentystę,  
lecz chcąc się z Fryckiem zaprzyjaźnić  
i go wyuczyć na pianistę.

Ten dość dziwaczny nauczyciel  
w kilka tygodni go przeszkolił  
w dziedzinie rytmu, gam, harmonii,  
pauz, kwint, temp, oktaw i bemoli.

Nauczył go grać na sobie  
to, co skomponowali inni,  
i komponować własne nuty  
na całkiem pustej pięciolinii.

Po takim kursie młody Frycek  
zasłużył na geniusza miano  
i gdyby była telewizja,  
zaraz by go w niej pokazano.

Nie było wtedy dziennikarzy,  
co by wyssali go ze szczętem,  
więc mógł się zająć zabawami  
oraz czasami swym talentem.

#### **5. Redukowanie napięć psychofizycznych.**

Rodzic z dzieckiem słuchają muzyki z odgłosami wiosny.

Utwór pt. „Idzie Pani Wiosna”

<https://www.youtube.com/watch?v=Q2FGp2ezExw>

**Życzę wesołej i przyjemnej zabawy**